



## Mieszkania treningowe – przestrzeń świadomych wyborów osób opuszczających placówki resocjalizacyjne

17 grudnia 2015 r. odbyła się konferencja podsumowująca Pilotażowy Program Readaptacji Nieletnich zorganizowana przez [Fundację po Drugie](#) (FpD) pod patronatem Rektora PEDAGOGIUM WSNS w Warszawie oraz Rzecznika Praw Dziecka. Celem zorganizowanej konferencji było przedstawienie efektów realizowanego przez Fundację projektu „Mieszkania treningowe”. Wielomiesięczna obserwacja zachowań młodzieży podejmującej próbę funkcjonowania w otwartym środowisku zawodowym i społecznym poza murami placówki, trudności i bariery readaptacyjne prowadzą do wniosku, że istnieje potrzeba realizacji takich działań na terenie całego kraju.

Zapraszamy także do lektury [artykułu](#) dotyczącego funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych i socjoterapii autorstwa Teresy Kaniowskiej, który ukazał się w TRENDACH 4/2015.

### „Mieszkania treningowe” – wyjątkowy projekt Fundacji po Drugie

W 2015 r. w Warszawie Fundacja po DRUGIE przeprowadziła pierwszy w Polsce program mieszkań treningowych skierowany do młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne. Realizacja programu nie tylko przyczyniła się do poprawy sytuacji życiowej uczestników, stworzyła im szansę na bezpieczny i wspierany przez specjalistów start w dorosłe życie, lecz także uwypukliła szereg braków, z którymi młodzież wchodzi w dorosłość – pomimo procesu resocjalizacji trwającego nierzadko kilka lat.

Młodzież przebywająca w placówkach resocjalizacyjnych – zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych (MOW) – wywodzi się głównie ze środowisk dysfunkcyjnych, rodzin, w których pojawiają się

przemoc, uzależnienia, bieda, pobyty w zakładach karnych. W tych środowiskach brakuje dobrych wzorców, a problemy piętrzą się od wielu pokoleń. Wielu wychowanków demoralizowało się we własnych domach, naśladując postępowanie dorosłych lub próbując wypełnić szereg braków (emocjonalnych i materialnych) w sposób niezgodny z normami życia społecznego. Bez wątpienia u podstaw demoralizacji i przestępczości nieletnich stoi brak wsparcia emocjonalnego i brak wczesnej interwencji w funkcjonowanie całej rodziny.

Dziewczęta i chłopcy opuszczają ośrodki najczęściej po osiągnięciu pełnoletniości (w przypadku podopiecznych MOW), zdarza się, że ich pobyt w placówce kończy się w 21. roku życia (co dotyczy będzie wychowanków zakładów poprawczych). Najistotniejsze jest jednak, że młodzież opuszcza ośrodki po przejściu procesu

resocjalizacji, który zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 1982 r. nr 35, poz. 228) miał sprawić, że opuszczający placówkę został wychowany na świadomego i uczciwego obywatela. Prowadzona w ośrodku działalność wychowawcza miała umożliwić wszechstronny rozwój osobowości i uzdolnień nieletniego oraz ukształtować i utrwalić w nim społecznie pożądaną postawę i poczucie odpowiedzialności, tak by był on odpowiednio przygotowany do społecznie użytecznej pracy. Co więcej, wykonywanie środków (poprawczych, wychowawczych) powinno także doprowadzić do prawidłowego spełniania przez rodziców i opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego.

Trudno zarzucić coś przepisom, bowiem w jasny i pożądanym sposobie pokazują kierunki pracy resocjalizacyjnej i wskazują na jej rezultaty. Jednak ich osiągnięcie

w większości przypadków można zapisać jedynie na papierze, bo rzeczywistość i przygotowanie młodzieży do funkcjonowania w społeczeństwie znacząco odbiegają od oczekiwanych osiągnięć.

### Pozytywna integracja społeczna młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne

Gdy w lipcu 2015 r. Fundacja po Drugie otworzyła dwa mieszkania treningowe dla młodzieży z placówek resocjalizacyjnych, wydawało się, że taka szansa (skierowana przede wszystkim do tych dziewcząt i chłopców, którzy po wyjściu z placówki nie mają dokąd się udać lub których środowisko rodzinne odznacza się wysoką demoralizacją) nie może zostać zaprzepaszczone. Wydawało się, że nawet jeśli młodzież posiadać będzie liczne braki – związane chociażby z izolacją społeczną czy wychowaniem instytucjonalnym – jej prawidłowe wdrożenie do życia zgodnego z normami i zasadami będzie osiągalne w możliwie rozsądnym czasie.

W Warszawie stworzono sześć miejsc dla trzech dziewcząt i trzech chłopców w wieku 18–25 lat, którzy przed umieszczeniem w placówce byli zameldowani w stolicy (to ograniczenie związane jest z faktem, że projekt został dofinansowany ze środków m.st. Warszawy). Każde mieszkanie składało się z trzech pokoi, zatem każdy z uczestników posiadał własną, niezależną przestrzeń. Wydaje się to niezmiernie istotne również w kontekście wcześniejszego pobytu młodzieży w placówce, jak również warunków bytowych, które zwykle miała w swoich domach. Mieszkania w założeniu miały być miejscem pozwalającym na dobry start przy



zachowaniu godziwych standardów życia.

W mieszkaniach funkcjonował regulamin, do przestrzegania którego musieli się zobowiązać wszyscy uczestnicy projektu. Zapisano w nim ich prawa i obowiązki. Do najważniejszych należy zaliczyć prawo do bezpiecznego pobytu, prywatności, nauki, wypoczynku. Jednocześnie młodzież zobowiązała się do trzeźwości (zakaz spożywania alkoholu i zażywania narkotyków), niestosowania przemocy oraz nieprzyjmowania gości w godzinach ciszy nocnej. Regulamin wskazywał również konsekwencje związane z łamaniem zasad.

Dodatkowo młodzież została zobowiązana do partycypowania w kosztach utrzymania mieszkania. Comiesięczną opłatę ustalono na 500 zł. Za istotne należy także uznać, że w ramach projektu uczestnicy mogli otrzymać dodatkowe wsparcie w postaci dofinansowania do wyżywienia, edukacji, komunikacji miejskiej, organizacji czasu wolnego. Warto zaznaczyć, że regulamin mieszkań treningowych był tworzony przy udziale wychowanków placówek

resocjalizacyjnych i jego zapisy wynikają z ich własnych przemyśleń.

Do każdego mieszkania został przypisany opiekun, którego głównym zadaniem było asystowanie uczestnikom w działaniach zmierzających do uregulowania ich sytuacji – od zapisania do szkoły i pomocy w nauce, poprzez aktywizację zawodową i skierowanie na adekwatną do potrzeb terapię, aż do motywacji i zwyczajnej rozmowy. Opiekun mieszkań nawiązywał również kontakt z bliskimi uczestników. Oddziaływania wychowawcze prowadzone przez opiekunów opierały się przede wszystkim na zbudowaniu bliskiej i dobrej relacji z podopiecznymi. Tworzenie tej więzi nie było jednak proste. Uczestnicy projektu wychodzili z założenia, że opiekun mieszkania to „inny rodzaj wychowawcy”. Trzeba z nim dobrze żyć, ale należy trzymać dystans, udawać, manipulować. Młodzież podejmowała liczne próby wykorzystywania opiekunów i w rozmowach z nimi często posługiwała się wyuczonymi formułkami, które „działają” w kontaktach z dorosłymi. Uczestnicy



programu często nie potrafili zrozumieć, że mieszkania treningowe nie są przedłużeniem pobytu w placówce.

Jednym z głównych celów stawianych w projekcie była taka praca z młodymi ludźmi, która ma prowadzić do zdobycia przez nich umiejętności i bazy do samodzielnego życia. Zatem istotą pracy wychowawczej było wyzwolenie w uczestnikach szczerą chęci i motywacji do działania na rzecz poprawy własnej sytuacji. Młodzież miała zrozumieć, że nie chodzi o uzyskanie dobrej oceny, punktacji czy pochwały, ale zdobycie narzędzi, klucza do dorosłości i odpowiedzialności.

Przez sześć miesięcy funkcjonowania programu w mieszkaniach przebywało łącznie 15 dziewcząt i chłopców. Najdłuższy pobyt trwał ponad pięć miesięcy, najkrótszy: kilka dni.

Krótkie pobyty uczestników związane były przede wszystkim z uzależnieniem – głównie od narkotyków – i wynikającym z niego łamaniem regulaminu (co nie oznacza, że problem ten

nie dotyczył także młodzieży uczestniczącej w programie dłużej niż dwa miesiące). Aż w dziesięciu przypadkach okazało się, że z powodu nałogu trzeba usunąć danego uczestnika z projektu. Należy tu jednak zaznaczyć, że młodzi zmagający się z problemem uzależnienia byli zobowiązani do uczęszczania na terapię (pięcioro podjęło leczenie), a po opuszczeniu projektu otrzymali konkretną ofertę leczenia zamkniętego (dwie osoby skorzystały z tej możliwości).

W czasie pobytu w mieszkaniach młodzież była zobowiązana również do podejmowania szeregu działań, które prowadzą do poprawy jej sytuacji. Przede wszystkim uczestniczyli w terapii uzależnień oraz korzystali z oferty skierowanej do młodzieży z rodzin alkoholowych (na rozpoczęcie terapii Dorosłych Dzieci Alkoholików zdecydowało się dwoje uczestników). Bazą dla tych działań była nieodpłatna oferta terapeutyczna dostępna w Warszawie.

Do jednego z podstawowych zadań opiekunów należało uregulowanie formalnej sytuacji podopiecznego. Było to dużym wyzwaniem, szczególnie gdy do projektu trafiali byli wychowankowie, będący od kilku miesięcy poza placówką (np. troje uczestników przebywało wcześniej w ośrodkach dla bezdomnych). Zwykle nie posiadali oni żadnych dokumentów: choćby dowodu osobistego czy świadectw szkolnych. Wszyscy otrzymywali od opiekuna bilety komunikacji miejskiej i – jak się okazywało – dla większości z nich legalne korzystanie z transportu było nowym doświadczeniem.

Opiekun mieszkań dbał również o możliwość korzystania przez uczestników z programu usamodzielnienia. To jedyna

systemowa forma wsparcia dedykowana byłym wychowankom, umożliwiająca uzyskanie środków finansowych z tytułu kontynuowania nauki na usamodzielnienie i zagospodarowanie. Prawo do uzyskiwania tej pomocy posiadała mniej niż połowa uczestników.

Podopieczni aktywnie uczestniczyli w działaniach obejmujących regulowanie kwestii formalnych. W miarę możliwości wykonywali je samodzielnie, co stanowiło ważny element edukacyjny, ale jednocześnie bardzo spowalniało działania. Większość uczestników projektu nie była w stanie w ciągu jednego dnia wykonać więcej niż jednego polecenia – np. kupienie biletu, zrobienie zdjęcia do dokumentu. Następne zadanie mogli wykonać dopiero kolejnego dnia, ale pod warunkiem, że w tym czasie nie pracowali. Uczestnicy projektu, którzy podjęli już pracę i dodatkowo mieli wykonać zadanie związane z regulowaniem formalności, nieustannie odkładali to w czasie. Dla większości połączenie pracy z dodatkowymi obowiązkami było zbyt obciążające, zwykle wymagało wzięcia dnia wolnego.

Bardzo ważną częścią programu było nawiązanie relacji z bliskimi dziewcząt i chłopców i odpowiednie kształtowanie tych relacji. Rodzina, nawet dysfunkcyjna, stanowi istotną bazę emocjonalną dla uczestników, dlatego współpraca z nią została uznana za jedno z priorytetowych zadań. Częsty kontakt z rodziną oraz wsparcie, które otrzymali rodzice, przynosiły bardzo dobre rezultaty. Przykładowo dwie uczestniczki wypracowały możliwość powrotu do środowiska rodzinnego. Jedna z dziewcząt po wielu latach odbudowała relacje z ojcem, który stanowi dla niej źródło wsparcia, przy czym z drugiej strony

ona również ma decydujący wpływ na jego obecną postawę (recydywista, trzeźwy alkoholik, przebywa w ośrodku dla bezdomnych).

Kolejne działania kierowane do młodzieży, które *de facto* przeplatają się przez wszystkie aktywności, dotyczą edukacji. Była ona prowadzona przede wszystkim w oparciu o metody nieformalne. Edukacja obejmowała wszelkie oddziaływania zmierzające do zwiększenia kompetencji społecznych uczestników projektu. W ramach edukacji nieformalnej młodzież uczestniczyła w wolontariacie (karmienie bezdomnych na Dworcu Centralnym, pogadanki dla wychowanków placówek resocjalizacyjnych dotyczące narkotyków i usamodzielnienia) i spotkaniach z ekspertami z różnych dziedzin (prawnik, terapeuta uzależnień, pedagogzy). Młodzież mogła również korzystać z pomocy w nauce – brała udział w korepetycjach udzielanych przez wolontariuszy oraz uczęszczała na wybrane przez siebie zajęcia dodatkowe. Istotne jest, że wszystkie aktywności edukacyjne miały charakter dobrowolny, uczestnicy mieli również możliwość realizowania własnych pomysłów.

Kolejnym ważnym działaniem jest aktywizacja zawodowa. Młodzież otrzymała wsparcie w napisaniu CV, korzystała z pomocy doradcy zawodowego i oferty urzędu pracy. Dużym problemem była tutaj zawartość życiorysów – większość uczestników nie miała co w nich napisać, część z nich miała jedynie ukończone gimnazjum, aż dwoje z nich zakończyło edukację na poziomie szkoły podstawowej.

Najważniejszym problemem nie było jednak samo znalezienie pracy,



ile jej utrzymanie. Dużą trudność stanowiło dla młodych ludzi poranne wstawanie i dopasowanie się do wymagań stawianych przez pracodawcę. Większość uczestników programu często zmieniała miejsce pracy: wchodziła w konflikty z pracodawcami, rzucała pracę, licząc na znalezienie czegoś lepszego. Nie bez znaczenia było tutaj również podejście pracodawców. Do typowych sytuacji można zaliczyć organizowane przez nich tzw. dni próbne, za które pracodawcy nie płacili wynagrodzenia i które czasem ciągnęły się w nieskończoność, co potęgowało zniechęcenie podopiecznych i nie gwarantowało im stabilizacji. Młodzież zderzyła się także z koniecznością podejmowania pracy za bardzo niskie wynagrodzenie – od 7 do 9 zł za godzinę.

### Skutki i sukcesy programu „Mieszkania treningowe”

Mimo licznych problemów w funkcjonowaniu grupy program pozwolił na osiągnięcie istotnych sukcesów:

- 7 uczestników podjęło pracę zarobkową i utrzymało się w niej dłużej niż miesiąc;
- 4 uczestników kontynuuje naukę;
- 2 podjęło terapię uzależnień w zamkniętej placówce.

Szacowane rezultaty:

- Przeciwdziałanie bezdomności: 13 uczestników<sup>1</sup>.
- Niewchodzenie w konflikt z prawem: 11 uczestników<sup>2</sup>.
- Terapie, pomoc psychologiczna, psychiatryczna: 5 uczestników.
- Zapobieganie przedwczesnemu kończeniu szkoły: 4 uczestników (2 w przyszłości).

<sup>1</sup> W zestawieniu nie uwzględniono dwóch nowych uczestników, którzy rozpoczęli swój udział w projekcie w grudniu 2015 r.

<sup>2</sup> Dwie osoby pozostają w konflikcie z prawem, FpD nie posiada wiedzy co do konkretnej daty popełnionych czynów, dlatego tych uczestników nie uwzględniono w zestawieniu. Nie oznacza to jednak, że przestępstwa zostały popełnione w okresie, w którym osoby te przebywały w mieszkaniach treningowych.



- Udział w konstruktywnych aktywnościach: 3 uczestników.
- Budowanie prawidłowych relacji z rodziną: 6 uczestników.

Program mieszkań treningowych mógłby przynosić bardziej spektakularne efekty, gdyby uczestnicząca w nim młodzież była lepiej przygotowana do rozpoczęcia dorosłego życia (por. Sikora, 2015). Wpływa na to szereg czynników – począwszy od problemów, z którymi młodzież trafia do ośrodków, a które często nie zostają rozwiązane podczas pobytu (brak odpowiedniej oferty terapeutycznej i leczniczej), poprzez zaadaptowanie się w ważnym, kluczowym dla rozwoju momencie życia do funkcjonowania w placówce, a nie w społeczeństwie, aż po brak kompetencji społecznych i zawodowych związanych zarówno ze wspomnianą wcześniej sytuacją rodzinną wychowanków, ich izolacją społeczną, jak i brakiem oferty kształcenia zawodowego w samej placówce.

### „Mieszkania treningowe” – rekomendacje

Czy wobec tego program mieszkań treningowych jest ofertą odpowiednią dla wskazanej tutaj grupy?

Zdecydowanie tak, ale by mógł on we właściwy sposób wdrażać młodzież do samodzielnego życia, niezbędne jest wprowadzenie szeregu zmian. Powinny one odnosić się zarówno do pracy wychowawczej, jak i resocjalizacyjnej, pozwalającej na zwiększenie odpowiedzialności nieletnich za ich własne usamodzielnienie, umożliwiające im dokonywanie wyborów i aktywne uczestnictwo w życiu społecznym toczącym się poza placówką. Bardzo ważne jest także skierowanie do młodzieży oferty terapeutycznej dającej możliwość rzeczywistej konfrontacji i wreszcie rozwiązania problemów, z którymi trafiła do placówki (leczenie odwykowe, terapia dla współzależnych, ofiar przemocy i wykorzystywania seksualnego). Niezbędny jest również program pracy z rodziną i budowanie gruntu nie tyle nawet sprzyjającego powrotowi nieletniego do domu, ile przynajmniej umożliwiającego dobrą relację i współpracę z bliskimi po opuszczeniu placówki przez wychowanka.

Program mieszkań treningowych zrealizowany przez Fundację po Drugie po raz pierwszy stał się okazją do pracy z młodzieżą opuszczającą placówki resocjalizacyjne

w warunkach środowiska otwartego. Taki program powinien być realizowany co najmniej w kilku miejscach Polski, tak by tworzyć warunki do kontynuowania procesu resocjalizacji i adaptowania się młodych ludzi, znajdujących się na granicy wykluczenia społecznego, do funkcjonowania w społeczeństwie po pokonaniu barier adaptacyjnych. Nawet jeśli byli wychowankowie nie zawsze zadają egzamin z dorosłości, inwestowanie w ich samodzielność jest niezbędnym warunkiem do

### Agnieszka Sikora

Prezesa i fundatorka Fundacji po Drugie. Z zawodu i wykształcenia dziennikarka specjalizująca się w tematyce społecznej, na swoim koncie ma ponad 300 reportaży emitowanych głównie na antenie TVN. Autorka cyklu dokumentalnego *Dziewczęta z Falenicy* opowiadającego historie wychowanek zakładu poprawczego.

Absolwentka studiów podyplomowych na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej. Współautorka projektu „Gdy zostanę mamą/tatą...”, którego celem jest budowanie właściwych postaw rodzicielskich wśród młodzieży niedostosowanej społecznie oraz zapobieganie nastoletniemu rodzicielstwu (inicjatywa nagrodzona Grand Prix w konkursie S3ktor 2012); autorka projektów realizowanych przez organizację.

W 2013 r. wydała książki *Dziewczęta z poprawczaka* (Wydawnictwo Pedagogium) oraz *Nie tak piękni nastoletni* dotyczącą nastoletniego rodzicielstwa.

Koordynowała projekt mieszkań treningowych, obecnie pracuje nad uruchomieniem specjalistycznego ośrodka dla nieletnich matek z dziećmi.

### Bibliografia i podstawa prawna

Sikora A. (red.), Konopczyński M. (oprac. meryt.), (2015), *Program Pozytywnej Integracji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne*, Warszawa: Fundacja po Drugie [online, dostęp dn. 15.02.2016]. | *Ustawa z dn. 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz.U. z 1982 r. nr 35, poz. 228).